

Tadeusz Kwiatkowski-Cugow (1940-2008)

Przysięga

Świadomy znaczenia mych słów
I odpowiedzialności
przed Tchnieniem Ostatecznym
Przyrzekam uroczyście
Że powierzona mi przez Stwórcę
Poetycką powinność
Autora Krajobrazów
Latarnika
świtów i zmierzchów
zbrodniczego kresowych świątyń
Zapisywać będą z całą niewinnością
melodyką serca
harmonią umysłów
i nadwrażliwością poety
aż do ostatniego dzwonka
na przerwę
po której wejdzie
następne pokolenie

Wilhelm Przeczek (1936-2006)

Odległa bliskość

Józefowi Pilchowi z Zaolzia

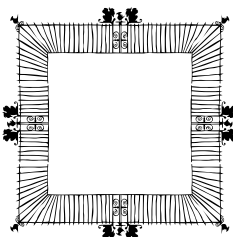
„Martwi patrzą na nas
z daleka w śnieżnych połaciach lęku”.

Adam Szyper

Nazwy miejscowości w których nie byliśmy
Anioł miłosierdzia w nas zachował
Wspomnienia wyśniedziałe
wplecione w koło mrozu
trzeszczą ścięgną pamięci

Do Wielkiego Wozu
prowadzą koleiny przeczuć
Spojrzenia spod uszanek chłodne
poza obozem krzyk sosen
i pękająca gałąź wyobraźni

Tak Józku
patrzy na nas ojciec
już nie czuje lęku
po drugiej stronie oceanu też
Nigdy nie mówiłeś o WIELKIM NIEOBECNYM
rozłąka rośla jak bezsenne noce
tylko ciche listy obsypały Beskid
Nie twoja wina szeptał anioł stróż
Zaolzie leży daleko od Katynia
Pamięć zamknięta w słojach drzew
i piach się sypie z dziury w czaszce
z okien historii szyderczy szept
świadomych przeinaczeń



Emil Biela

Gdy zrezygnuję z życia na ziemi

wreszcie powoli opuściłem
tłum bezgłowych rzeźb
Magdaleny Abakanowicz

wolę pomieszkać trochę
wśród ikon Jerzego Nowosielskiego
wierzę bowiem jak on

że między grzechem a świętością
istnieje tajemnicza więź
a kobieta jest żywym symbolem Kościoła

kobiece kształty
przypominają nieustannie
barokowe kopuły kościoła

marze o tym, aby iść za nim
gdy zrezygnuje z życia na ziemi
będzie doskonałym przewodnikiem

w nadświatach i podświatach
może też wtedy odpowie na pytanie
z jakich grzechów spowiada się papież

moich?

Kiedy Omega?

chudzi pesymiści krążą po chudych ulicach
w kieszeniach swych dusz mają czarne

kamienie
i mówią do siebie, bo nikt ich słuchać nie chce
że powstanie świata było wydarzeniem

straszny
jak wybuch supernowej – taki sam będzie jego
koniec

będzie to wspaniałe widowisko – przerażające

kiedy?

Drzwi obrotowe

ciągle używamy drzwi obrotowych
uchylmy czasem zwyczajne drzwi
które przed nami ciągle zamknięte
spójrzmy przez małą szparę, aby ujrzeć
muzyczną jasność czy ciemność niepewną

jakie drzwi
jaką bramę
jakie wrota
może takie
jak w cerkwi

za tymi drzwiami nie za obrotowymi
naszej zegarowej codzienności
jest podobno wieczność
wiemy o niej żyjąc przed życiem

Rozterki

źle – gdy ogień nie wie
że jest ogniem
jeszcze gorzej – kiedy nienawiść
nie wie, że jest nienawiścią
jak nie widzieć – że z owocowych drzew
zwisają lży jesieni
owoce gruszek, jabłek i śliw
kogo spytać – za kim płacze jesień

za czym padają na słomie słodkie
lży

Eugeniusz Kurzawa

1548-1600

oskarżenie zawierało 130 zarzutów o herezję

siedem lat więziony i torturowany przez
Świętą Inkwizycję
w Zamku
Świętego Anioła
zginął w męczarniach przy wtórce
pieśni kościelnych
a wszystko w imię nieznanego którego
nazwiesz rząd dusz

główny oprawca Giordano Bruno
kardynał Bellermin został w 1931 roku
świętym
módlcie się do
świętego
o spokój duszy heretyka

* * *

żonie

czy to rozumiesz „Potrzebny mi
czyjś głos, szept czyjaś obecność
– zaprzeczenie” to powtórzenie
po poecie liczby się

choć
i tak czas
nas
obu
zmiecie

Napiera

napiera przeszłość tak wiele czasu
chaotycznie porządkowanego z którym
nie tylko ja sobie nie radzę
cały kraj przesunięty nad odrę nie wie co
z sobą począć głupiej od nadmiaru śliny
w ustach narodu rośnie pieśń i pleśń
i coraz bardziej czuję jego niezdrowy oddech
na plecach a może coś się psuje od głowy od

rany
koguty pieją jak zwariowane coś obwieszczają
za oknem sąsiad obiecał je pozabijać
jednak żyją i znów nowy dzień wśród
jazgotu i frustracji

7 II 2009

* * *

wciąż odrastają ci paznokcie włosy broda
chwilowa
powtarzalność ale nie taka jak w ogrodzie
za oknem za ścianą gdzie lód zamyka się
nad stawem a trawy powstrzymują swój wzrost
żeby znów ruszyć ku względnej

nieskończoności
denerwująca czynność przycinania już wkrótce
ustanie względnie odpoczniesz po
bezsensownym
biegu znikąd do nikąd a trawy znów wyrosną
nietrwałe jak wieczność

16 XII 2007/17 XII 2008